

Informatyzacja edukacji - czy dogonimy uczniów?

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 10, grudzień 2015 23:00

Tadeusz Narkun

Odsłony: 1084

10 grudnia minister Anna Zalewska spotkała się z członkami Rady do spraw Informatyzacji Edukacji. W rozmowie uczestniczyli m.in. prof. dr hab. Jan Madey – przewodniczący Rady, Anna Kwiatkowska – zastępca przewodniczącego oraz Zdzisław Nowakowski – sekretarz Rady. Jednym z jej tematów była ocena wyposażenia szkół w sprzęt informatyczny i multimedialny.

– Do końca roku poprosimy wszystkich dyrektorów szkół o ocenę swoich placówek – powiedziała Anna Zalewska. – Uczniowie poza szkołą mają szerokie możliwości technologiczne. Większe, niż w szkole. Naszym celem na najbliższe lata jest to, by w tym zakresie poprawić sytuację szkół – dodała.

Rada do Spraw Informatyzacji Edukacji pod przewodnictwem prof. dr hab. Jana Madeya została powołana w 2012 r. Jest organem pomocniczym Ministra Edukacji Narodowej. Pełni wspierającą i doradczą rolę dla ministra w sprawach związanych z problematyką nowoczesnych technologii w edukacji.

W Radzie zasiadają przedstawiciele świata akademickiego, wyróżniający się dyrektorzy szkół i nauczyciele stosujący technologie informacyjno-komunikacyjne oraz przedstawiciele administracji samorządowej odpowiedzialni za rozwój społeczeństwa informacyjnego.

Źródło: men.gov.pl

Komentarz: Chciałoby się powiedzieć „Koń jaki jest każdy widzi”. Niestety, sprawa jest poważna. Choć trafiają się na polu informatyzacji edukacji perełki, to jednak in gremio nie jest najlepiej. Wciąż jeszcze powiększa się dystans dzielący w tej mierze szkołę i dom. Dzieci oswojone są w domu i na podwórku z najnowszymi osiągnięciami elektroniki, ale w szkole wciąż króluje długopis i kartka papieru. Ja też lubię papier i książki, ale trzeba zdać sobie sprawę, że przyszłość to elektronika, komputery, smartfony i inne w sumie przydatne gadżety. Jedno z wiodących miejsc, Centrum Kopernik w Warszawie, zawsze obleżone przez dzieci i młodzież pokazuje, jaki rodzaj przekazywania i zdobywania będzie w przyszłości dominującym. Naszym zadaniem jest przekuć to na konkretne plany, działania i finansowanie, aby nadążać za nowoczesnością nie tylko na konkursach i wystawach, ale przede wszystkim w życiu codziennym. /Tadeusz Narkun/